



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

Protokolant Dominika Izdebska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego
w sprawie: **A. Ż.** skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz **P. M.**, **B. B.** i **K. W.** uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 kk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 15 maja 2025 r.,
kasacji wniesionych przez obrońcę A. Ż. i prokuratora
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 1 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 214/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce
z dnia 22 marca 2022 r., sygn. akt II K 54/18,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. (Kancelaria
Adwokacka w O.) kwotę 2952 zł, w
tym 23% VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz
obronę z urzędu A. Ż. w postępowaniu**

kasacyjnym.

[J.J.]

Marek Pietruszyński Małgorzata Gierszon Barbara Skoczowska

UZASADNIENIE

K. W., P. M. , B. B. i A. Ż. zostali oskarżeni o to, że:

„we wrześniu 2015 r., nie później niż do dnia 10 września 2015 r., w O. , w kompleksie leśnym położonym przy ul. W. , nieopodal wsi K. , działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. J. ps. S. , wspólnie i w porozumieniu, będąc uzbrojeni w broń palną, w tym m. in. A. Ż. w pistolet marki S. kal. 9 mm model S. n/n numeru seryjnego, przewidując jej użycie w ramach spotkania w celu transakcji sprzedaży siedmiu jednostek broni palnej, pochodzącej z przemytu, czterem nieustalonym kontrahentom, dopuścili się zabójstwa wspomnianego mężczyzny w ten sposób, iż K. W. zgodnie z zawartym porozumieniem, oddał dwa strzały w głowę ofiary z pistoletu marki S. kal. 9 mm model S. nr [...], przy czym P. M. , uzbrojony w pistolet marki M., po pierwszym strzale przekazał strzelającemu sygnał m. in. w postaci skinięcia głową, aby ten ponownie strzelił w kierunku ranionego pokrzywdzonego, wskutek czego pociski nabojów kal. 9 mm Luger spowodowały śmierć A. J. w następstwie ciężkiego i nieodwracalnego urazu czaszkowo-mózgowego, a następnie ukryli zwłoki pokrzywdzonego przez ich zakopanie w oznaczonym ogniskiem miejscu, które to polano olejem napędowym i innymi środkami chemicznymi, zakupionymi przez B. B. tuż po zabójstwie w celu zabezpieczenia przed ingerencją zwierząt leśnych, zaś narzędzie zbrodni zgodnie z zawartym porozumieniem A. Ż. przez zakopanie ukrył na terenie cmentarza parafialnego w O. przy ul L. obok nagrobków: swego krewnego J. M. i K. Z. , tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k., przy czym A. Ż. zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 m-cy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., zaś K. W. zarzuconego czynu dopuścił się, będąc uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 k.k., w ciągu pięciu lat po odbyciu

co najmniej roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.”.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 22 marca 2022 r., sygn. akt II K 54/18, uznał w ramach zarzucanego oskarżonym czynu:

„1. oskarżonego K. W. za winnego tego, że: we wrześniu 2015 r., nie później niż do dnia 10 września 2015 r., w O. , w kompleksie leśnym położonym przy ul. W. , nieopodal wsi K. , działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. J. ps. «S. », oddał dwa strzały w głowę A. J. z pistoletu marki S. kal. 9mm model S. nr [...], przy czym drugiego strzału dokonał po uprzednim skinięciu głową przez P. M. , wskutek czego pociski naboju kal. 9mm Luger spowodowały śmierć A. J. w następstwie ciężkiego i nieodwracalnego urazu czaszkowo- mózgowego, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się, będąc uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 k.k., w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu”, tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., za który wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności;

„2. oskarżonego P. M. za winnego tego, że: we wrześniu 2015 r., nie później niż do dnia 10 września 2015 r., w O. , w kompleksie leśnym położonym przy ul. W. , nieopodal wsi K. , działając w zamiarze, aby oskarżony K. W. pozbawił życia A. J. ps. «S. », poprzez skinięcie głową, nakłonił K. W. do oddania drugiego strzału w głowę pokrzywdzonego, który to strzał spowodował śmierć A. J. w następstwie ciężkiego i nieodwracalnego urazu czaszkowo-mózgowego”, tj. czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności;

„3. oskarżonych A. Ż. i B. B. za winnych tego, że w celu udaremnienia postępowania karnego, pomagali K. W. i P. M. w uniknięciu odpowiedzialności karnej za zabójstwo A. J. w ten sposób, że wspólnie z w/w ukryli zwłoki pokrzywdzonego przez ich zakopanie w oznaczonym ogniskiem miejscu, które to miejsce polano olejem napędowym i innymi środkami chemicznymi, zakupionymi przez B. B. tuż po zabójstwie w celu zabezpieczenia przed

ingerencją zwierząt leśnych, a nadto A. Ż. ukrył narzędzie zbrodni poprzez zakopanie pistoletu marki S. kal. 9 mm model S. nr [...] na terenie cmentarza parafialnego w O. przy ul L. obok nagrobku swych krewnych”, tj. czynu z art. 239 § 1 k.k., za który wymierzył A. Ż. karę 2 lat pozbawienia wolności, a B. B. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator delegowany do Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonych: A. Ż. , P. M. , B. B. i K. Ż. , zarzucając:

„- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu, że zachowanie oskarżonych K. W. , P. M. , A. Ż. oraz B. B. w ramach zarzuconego im aktem oskarżenia czynu z art. 148 § 1 k.k., nie było objęte wspólnym porozumieniem i zamiarem bezpośrednim popełnienia zabójstwa A. J. , w związku z czym błędnie przyjęto że zachowanie P. M. wypełniło znamiona podżegania do zabójstwa A. J. ps. S. — art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., zaś zachowanie A. Ż. i B. B. wypełniło znamiona przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. tj. poplecznictwa, podczas gdy ze zgromadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności uznanych za wiarygodne wyjaśnień A. Ż. z dnia 9 sierpnia 2016 r. oraz wyjaśnień z dnia 11 września 2017 r. złożonych przez w/w w toku eksperymentu procesowego, które potwierdził w toku przewodu sądowego, wynika że należało oskarżonym przypisać współsprawstwo zabójstwa A. J. , albowiem obejmowali zamiarem skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, planując użycie broni palnej i współdziałając w przestępstwie wcześniej uzgodnili przebieg spotkania, do którego doszło w dniu 10 września 2015r. w kompleksie leśnym O. w celu dokonania transakcji dotyczącej broni palnej oraz wyrównania rachunków pomiędzy n/n sprawcą z okolic W., a K. W. , przy czym w chwili czynu zarówno K. W. , P. M. jak i A. Ż. byli uzbrojeni w pistolety marki M. i S., natomiast B. B. miał dostęp do siedmiu jednostek broni palnej krótkiej i długiej C., przeznaczonych do sprzedaży, stąd też nie było podstaw do różnicowania odpowiedzialności karnej współoskarżonych tylko dlatego, że dwa strzały skutkujące pozbawieniem życia pokrzywdzonego zadał wyłącznie

K. W. , co pozostali akceptowali, wspierając go w tym, w związku z czym powinni zostać skazani za współsprawstwo popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k., odpowiadając także i za te elementy czynu, których sami nie zrealizowali, - obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 i 410 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez nieuwzględnienie całokształtu materiału dowodowego i dowolne, wbrew wskazaniom doświadczenia życiowego, uznanie, że z wyjaśnień A. Ż. , nie wynika zupełnie, aby każdy z oskarżonych który zabrał na spotkanie broń palną liczył się z możliwością jej użycia, by prowadzić ono mogło do śmierci kogokolwiek albo też dorozumianie wyrażał zgodę na użycie takiej broni w powyższym celu przez innego, w sytuacji gdy przeczy temu część wyjaśnień oskarżonego Ż. złożona w dniu 9 sierpnia 2016 r. i w dniu 11 września 2017 r. w toku eksperymentu procesowego w postępowaniu przygotowawczym, które w/w potwierdził w toku przewodu sądowego, a które Sąd obdarzył walorem wiarygodności,

- rażącą niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonych K. W. kary 15 lat pozbawienia wolności i P. M. kary 9 lat pozbawienia wolności na podstawie przepisu przewidującego sprawstwo zbrodni z art. 148 § 1 k.k. zagrożonej karą dożywotniego pozbawienia wolności, a w odniesieniu do K. W. - sprawcy wykonawczego popełnionej w warunkach art. 64 § 2 k.k., podczas gdy dyrektywy wymiaru kary, a zwłaszcza słuszności i celowości, brak szczególnych i wyjątkowych okoliczności dotyczących oskarżonych, istnienie okoliczności wskazujących na bardzo wysoki stopień demoralizacji, najwyższy stopień społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, ich rola w jego popełnieniu, a także świadome lekceważenie przez nich porządku prawnego, brak jakiegokolwiek skruchy w toku postępowania, wskazują na potrzebę długiego oddziaływania zapobiegawczego i wychowawczego na w/w i w związku z tym przemawiają za wymierzeniem K. W. kary w wymiarze 25 lat, natomiast P. M. kary 15 lat pozbawienia wolności, jako kar słusznych i sprawiedliwych, spełniających cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej”.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonych za winnych popełnienia przestępstwa z art.

148 § 1 k.k. zarzucanego aktem oskarżenia, popełnionego wspólnie i w porozumieniu, oraz o wymierzenie wyższych kar pozbawienia wolności dla każdego z oskarżonych, z tym że A. Ż. kary 7 lat pozbawienia wolności przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 1 k.k.

Apelacje od wyroku Sądu I instancji wnieśli również obrońcy oskarżonych: K. W. , P. M. i B. B. .

Po rozpoznaniu wszystkich apelacji, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 1 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 214/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- „1. uniewinnił oskarżonych K. W. , P. M. B. B. od popełnienia zarzucanego im czynu i kosztami procesu w części ich dotyczącej obciążył Skarb Państwa,
2. w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu A. Ż. uznał go winnego tego, że:

w dniu 10 września 2015 r. w O. , w kompleksie leśnym położonym przy ulicy W. , nieopodal wsi K. , działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. J. ps. «S. » oddał dwa strzały w głowę ofiary z pistoletu marki S. kal. 9 mm model S. nr [...]. czym spowodował śmierć A. J. w następstwie ciężkiego i nieodwracalnego urazu czaszkowo - mózgowego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy tych przepisów skazał go, a na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności”,

w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy (pkt. II wyroku).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł prokurator delegowany do Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonych P. M. , B. B. oraz K. W. , natomiast na korzyść A. Ż. w zakresie przypisanego mu jedynosprawstwa zabójstwa A. J. .

W kasacji prokurator zarzucił naruszenie:

- „I - art. 437 § 2 k.p.k. poprzez zmianę wyroku w sytuacji, gdy zebrane w sprawie dowody nie pozwalały na odmienne orzeczenie reformatoryjne - co

do istoty sprawy oraz art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niezastosowanie się przez Sąd Odwoławczy do ogólnych zasad uzasadniania wyroków wiążących go w razie zmiany orzeczenia, jak to miało miejsce w tej sprawie, a nadto, wiążące się z wymogami art. 424 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., naruszenia w sferze ocen dowodów, i nieuwzględnienia całokształtu materiału dowodowego, niezgodnie z art. 7 i 410 k.p.k., przy odmiennym rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu, w oparciu o wycinkowe fragmenty ustaleń faktycznych i niektóre informacje płynące z niektórych źródeł dowodowych”, szczegółowo opisując pominięcia w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego szeregu okoliczności, zeznań i wyjaśnień,

„tylko bowiem przy uwzględnieniu całego materiału dowodowego, w oparciu o który wyrokował Sąd meriti oraz własną ich ocenę, można zasadnie rozważać, czy w sprawie rzeczywiście występują nie dające się usunąć wątpliwości i dlatego trzeba było je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonych K. W. , P. M. oraz B. B. , a na niekorzyść A. Ż. w kontekście przyjęcia koncepcji jedynosprawstwa tego oskarżonego w zabójstwie A. J. ps. S. ”.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła również obrońca skazanego A. Ż. , zaskarżając go w całości, zarzucając:

„1. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj. art 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. poprzez wydanie wyroku zmieniającego wyrok Sądu I instancji na niekorzyść skazanego A. Ż. w wyniku stwierdzenia rzekomych uchybień niepodniesionych uprzednio w środku odwoławczym, a zatem w sposób wykraczający poza granice rozpoznania i orzekania wskazane w ww. przepisach,

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd II instancji zmiany opisu przypisanego A. Ż. czynu i skazanie go za czyn wskazany w art. 148 § 1 k.k., w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie skazał go za

ww. czyn, a wyłącznie za czyn z art. 239 § 1 k.k., a co w ocenie skazanego stanowiło de facto uniewinnienie A. Ż. od zarzucanego oskarżonemu czynu i stanowiło na etapie postępowania odwoławczego przesłankę negatywną do skazania go za czyn z art. 148 § 1 k.k.;

3. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 458 k.p.k. poprzez wydanie w sprawie orzeczenia reformatoryjnego i zmianę wyroku w zakresie czynu zarzucanego skazanemu A. Ż. wskutek przeprowadzenia wadliwej kontroli odwoławczej poprzez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, bez prawidłowej analizy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a następnie sporządzenie uzasadnienia wydanego orzeczenia w sposób sprzeczny z wymogami wskazanymi w ww. przepisach,

4. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k., poprzez wydanie w sprawie orzeczenia reformatoryjnego i zmianę wyroku w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu A. Ż. wskutek przeprowadzenia wadliwej kontroli odwoławczej, poprzez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, zwłaszcza błędną ocenę wyjaśnień skazanego A. Ż., z pominięciem istotnych okoliczności dowodów mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie, wypieranie stwierdzonych faktów i uzyskanych dowodów przez założony z góry przez Sąd odwoławczy stan rzeczy, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnej zmiany wyroku Sądu I instancji i skazanie oskarżonego A. Ż. zarówno ponad stawiany mu uprzednio zarzut, jak i przypisany finalnie przez Sąd I instancji czyn, (...);

5. orzeczenie w stosunku do skazanego rażąco surowej kary 15 lat pozbawienia wolności, co stanowi skutek nieuwzględnienia na etapie orzekania przez Sąd II instancji okoliczności przemawiających na korzyść skazanego A. Ż. oraz braku zastosowania w stosunku do niego art. 60 § 3 k.k., w szczególności faktu ujawnienia przez skazanego osób biorących udział w zarzucanym współoskarżonym czynie i dostarczenia organom ścigania wszelkich niezbędnych informacji w zakresie inkryminowanego zdarzenia, a

które to okoliczności wskazują w sposób ewidentny, iż oskarżony w pełni zrozumiał fakt swego bezprawnego i negatywnego zachowania, a jego rola w popełnieniu pierwotnie przypisanego mu przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce czynu była znikoma, a co w kontekście charakteru zarzucanego czynu winno skutkować uznaniem, iż cele postępowania zostaną spełnione poprzez orzeczenie w stosunku do skazanego kary pozbawienia wolności w wymiarze orzeczonym przez Sąd I instancji”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego A. Ż. prokurator wniósł o: „uwzględnienie kasacji obrońcy skazanego A. Ż. w części dotyczącej zarzutów kasacji wymienionych w pkt. 3-4 kwestionujących ustalenia zaskarżonego wyroku reformatoryjnego i przypisane skazanemu jedynosprawstwo zabójstwa A. J. ”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarówno kasacja obrońcy oskarżonego A. Ż. , jak i kasacja prokuratora, okazały się zasadne.

Już na wstępie należy wskazać, że sytuacja procesowa, jaka zaistniała w niniejszej sprawie, zdecydowanie odbiega od przypadków typowych w praktyce orzeczniczej. Niezwykle rzadko zdarza się bowiem, że treść ustaleń faktycznych, a w konsekwencji przypisanie odpowiedzialności karnej poszczególnym oskarżonym, tak dalece odmienne jest na etapie wyrokowania odpowiednio przez Sąd I oraz II instancji. Przypomnieć jedynie należy, że o ile Sąd Okręgowy w Ostrołęce przyjął, że oskarżony K. W. dokonał czynu opisanego w art. 148 § 1 k.k., oskarżony P. M. – czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., zaś oskarżeni B. B. i A. Ż. – czynu z art. 239 § 1 k.k., to Sąd odwoławczy oskarżonych: K. W. , P. M. oraz B. B. uniewinnił, zaś oskarżonego A. Ż. uznał za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w formie sprawstwa pojedynczego. Kontekst sprawy, w której Sądy tak znacząco odmiennie oceniły zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w oczywisty sposób rzutuje na ocenę zarzutów kasacyjnych, o czym szczegółowo będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kasacji obrońcy oskarżonego A. Ż. .

Skarżąca obrońca oskarżonego A. Ż. podniosła pięć zarzutów, z czego cztery dotyczyły uchybień prawa procesowego, a jeden rażącej surowości kary. Zasadny okazał się pierwszy z postawionych zarzutów, który dotyczył wydania wyroku reformatoryjnego przez Sąd odwoławczy „na niekorzyść skazanego A. Ż. w wyniku stwierdzenia rzekomych uchybień niepodniesionych uprzednio w środku odwoławczym, a zatem w sposób wykraczający poza granice rozpoznania i orzekania wskazane w ww. przepisach”. Wprawdzie powyższe – zasadne, o czym będzie mowa w dalszym wywodzie – twierdzenie skarżąca wiązała z naruszeniem: art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k., to jednak w istocie zarzut kasacyjny dotyczył naruszenia wyłącznie art. 433 § 1 k.p.k.

Należy przypomnieć, że zgodnie z treścią ww. przepisu sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. „Granice środka odwoławczego” wyznaczane są nie tylko kierunek i zakres zaskarżenia, ale również zarzuty odwoławcze, a zatem zawarte w środku odwoławczym stwierdzenia co do wad (uchybień), którymi – zdaniem skarżącego – obarczone jest konkretne orzeczenie (zob. np. wyroki SN: z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt III KKN 354/00; z dnia 5 lutego 2013 r., sygn. akt II KK 101/12).

Kontrola odwoławcza powinna być więc, co do zasady, ograniczona do tych elementów orzeczenia sądu pierwszej instancji, które zostały zakwestionowane w środku odwoławczym. Do przekroczenia granic kontroli odwoławczej, które wyznaczone są podniesionymi zarzutami, może dojść zatem m.in. wówczas, gdy wprawdzie zarzut dotyczy nieprawidłowej oceny dowodów, ale sąd odwoławczy wykroczy poza ten aspekt ustaleń sądu I instancji, którego dotyczyła apelacja.

Do przekroczenia granic zaskarżenia doszło w przedmiotowej sprawie w przypadku czynu przypisanego oskarżonemu A. Ż. przez Sąd odwoławczy. Wypada

raz jeszcze wskazać, że Sąd I instancji przypisał A. Ż. czyn wyczerpujący znamiona art. 239 § 1 k.k., a który sprowadzał się do pomocy K. W. i P. M. w uniknięciu odpowiedzialności karnej za zabójstwo A. J. . Pomoc ta, zgodnie z opisem z wyroku Sądu I instancji, miała polegać na ukryciu zwłok pokrzywdzonego wspólnie z B. B. oraz samodzielnym ukryciem narzędzia zbrodni. W apelacji wniesionej na niekorzyść wszystkich oskarżonych prokurator zakwestionował powyższe ustalenia, twierdząc, że w sprawie doszło do błędu w ustaleniach faktycznych oraz do naruszenia art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., zaś prawidłowa ocena powinna doprowadzić do uznania, że wszyscy oskarżeni – w tym A. Ż. – „obejmowali zamiarem skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, planując użycie broni palnej i współdziałając w przestępstwie wcześniej uzgodnili przebieg spotkania”, a ponadto „nie było podstaw do różnicowania odpowiedzialności karnej współoskarżonych tylko dlatego, że dwa strzały skutkujące pozbawieniem życia pokrzywdzonego zadał wyłącznie K. W. , co pozostali akceptowali, wspierając go w tym”. W konsekwencji zdaniem prokuratora pozostali oskarżeni, w tym A. Ż. , powinni odpowiadać „także i za te elementy czynu, których sami nie zrealizowali”.

Prokurator – choć wniósł kasację na niekorzyść wszystkich oskarżonych – w treści zarzutów nie kwestionował tego, że to K. W. oddał dwa strzały prowadzące do śmierci pokrzywdzonego. Poprzez zarzut apelacyjny starał się natomiast wykazać, że pozostali oskarżeni powinni zostać uznani za współsprawców zabójstwa, choć sami nie strzelali do pokrzywdzonego. Nie ulega wątpliwości, że prokurator nawiązał w ten sposób do koncepcji materialno-obiektywnej współsprawstwa, zgodnie z którą wymóg „wspólnej realizacji” znamion typu czynu zabronionego (np. art. 148 § 1 k.k.) jest spełniony także wówczas, gdy oceniane zachowanie współsprawcy stanowi konieczny warunek podjęcia zachowania bezpośrednio realizującego znamiona typu lub szczególnie istotnie jego ułatwienie, choć współsprawca swoim zachowaniem formalnie nie realizuje znamion czynu zabronionego (zob. W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne. Część ogólna, Warszawa 2014, s. 260).

Podsumowując, prokurator w apelacji nie podał w wątpliwość oddania strzałów skutkujących śmiercią pokrzywdzonego przez K. W. , a kwestionował ustalenia faktyczne związane z oceną treści porozumienia pomiędzy czterema oskarżonymi oraz wykazywał ich rzeczywisty udział w dokonaniu zabójstwa przez K.

W. (notabene, takie ujęcie sprawstwa oskarżonych zgodne było z treścią zarzutu z aktu oskarżenia). W rezultacie nie było możliwe w tym układzie procesowym, by na podstawie tak sformułowanych zarzutów prokuratora Sąd odwoławczy zmienił wyrok Sądu I instancji poprzez przypisanie A. Ż. odpowiedzialności karnej za zabójstwo A. J. (art. 148 § 1 k.k.), ale w formie sprawstwa pojedynczego.

Nie ulega wątpliwości kompetencja sądu odwoławczego do wydania wyroku reformatoryjnego, jednak w przedmiotowej sprawie treść zarzutu prokuratorskiego nie uprawniała do tak radykalnej zmiany opisu zachowania oraz kwalifikacji prawnej czynu A. Ż. . Zarzut apelacyjny dotyczący tego, czy A. Ż. doprowadził do śmierci pokrzywdzonego poprzez akceptację działań sprawcy oddającego strzały, nie mógł doprowadzić do przyjęcia, że A. Ż. własnoręcznie zabił pokrzywdzonego poprzez oddanie dwóch strzałów. Z całą pewnością nie może uzasadniać tak poważnej modyfikacji opisu zachowania A. Ż. treść art. 7 k.p.k. Ramy postępowania odwoławczego wyznacza bowiem merytoryczna treść zarzutu. Oznacza to, że każdorazowo konieczne jest precyzyjne badanie istoty tego, co kwestionuje apelujący. W tym zakresie wyrok Sądu odwoławczego naruszył zatem treść art. 433 § 1 k.p.k., co samo w sobie uzasadniało uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w całości w zakresie oskarżonego A. Ż. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy ograniczył rozpoznanie kasacji obrońcy oskarżonego A. Ż. do omawianego zarzutu na podstawie art. 436 k.p.k. w. zw. z art. 518 k.p.k. Na marginesie należy jedynie odnotować dwie kwestie. Po pierwsze, należy zgodzić się ze skarżącą, że Sąd odwoławczy w sposób dowolny ocenił opinię sądowo- psychiatryczną dotyczącą oskarżonego A. Ż. . Sąd przyjął, że oskarżony jest osobą o osłabionej uczuciowości wyższej, niezdolną do utrzymywania trwałych związków interpersonalnych, z niską tolerancją na frustrację i łatwością wyzwalania agresji. Powyższy wniosek trudno logicznie powiązać z faktem, że to A. Ż. ujawnił okoliczności przedmiotowej sprawy. Wzięcie pod uwagę przez Sąd odwoławczy powyższych wniosków z opinii biegłych jest całkowicie niespójne z powodami, dla których A. Ż. miałby ujawnić fakt popełnienia zabójstwa A. J. .

Po drugie, zgodnie z art. 523 § 1 zd. 2 kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, co *a limine* przesądza o niedopuszczalności zarzutu 3. kasacji.

W tym miejscu należy wskazać, że również kasacja prokuratora okazała się zasadna.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym od kończącego postępowanie prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że - co do zasady - podnoszone w niej zarzuty winny dotyczyć uchybień, do których doszło w toku postępowania odwoławczego. Rola sądu odwoławczego sprowadza się głównie do skontrolowania orzeczenia sądu pierwszej instancji, zatem podnoszone w kasacji uchybienia winny zasadniczo koncentrować się na prawidłowości rozpoznania wniesionych środków odwoławczych. Nieporozumieniem jest podnoszenie w kasacji zarzutu obrazy art. 437 § 2 k.p.k. Przepis ten, w zdaniu pierwszym, wskazuje bowiem jedynie na rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego, inne niż utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy. Wprawdzie w kasacji prokuratora nie podniesiono zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k., to jednak treść samego zarzutu w połączeniu z uzasadnieniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia prowadzi do wniosku, że skarżący w rzeczywistości wywodzi, iż zwyczajne środki odwoławcze rozpoznane zostały z naruszeniem wymagań wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 i 410 k.p.k. (zob. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2025 r., sygn. akt II KK 439/24).

Skarżący w zarzucie kasacyjnym zasadnie podniósł, że Sąd odwoławczy rozpoznając sprawę nieprawidłowo ocenił dowody w kontekście alibi poszczególnych oskarżonych. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie może być wątpliwości, że zabójstwo pokrzywdzonego nie nastąpiło przed 10 września 2015 r. Sąd odwoławczy wyraźnie wskazał, które dowody przemawiają za uznaniem, że A. J. 10 września 2015 r. jeszcze żył. Oznacza to, że kluczową kwestią staje się ocena alibi K. W. oraz P. M. na ten dzień. W tej kwestii wprawdzie Sąd odwoławczy obszernie wypowiedział się, jednak niektóre istotne okoliczności nie zostały wzięte pod uwagę.

Jeśli chodzi o alibi oskarżonego K. W. , to Sąd odwoławczy ustalił, że otrzymał on w dniu 9 września 2015 r. w Niemczech mandat karny. Otrzymanie mandatu miało

się wiązać z wyjazdem K. W. do Niemiec celem dokonania zakupu samochodu A. w dniu 8 września 2015 r. Sąd odwoławczy odnotował, że na umowie sprzedaży pojazdu widnieje podpis T. Z. (teściowej oskarżonego). Niemniej jednak ze względu na fakt, że do podrobienia podpisu T. Z. oskarżony K. W. przyznał się, to nie było – zdaniem Sądu odwoławczego – podstaw do zakwestionowania alibi tego oskarżonego.

Skoro jednak istnieją dwie umowy na zakup przez T. Z. ww. pojazdu, a obie są sfałszowane (a do powodów sfałszowania oskarżony się nie odniósł), umowa dostarczona przez świadka T. K. różni się od umowy przedstawionej przez M. W. celem rejestracji pojazdu, różne są wysokości kwoty sprzedaży samochodu, a pojazd był notowany na terenie H. w Niemczech w okresie od lutego do grudnia 2015 r., to Sąd odwoławczy powinien dokładnie ocenić alibi, które miałyby wynikać z tak niejednoznacznych dowodów. Z pewnością uchybia należytej ocenie dowodów stwierdzenie przez Sąd, że „sam fakt, że nabycie przedmiotowego pojazdu wiązało się ze złożeniem przez K. W. podpisu za T. Z. (do przedmiotowego fałszerstwa przyznał się oskarżony) i rozbieżności w dokumentach pojazdu, nie oznacza, że wyżej opisany mandat karny (...) są dokumentami poświadczającymi nieprawdę. Żadnych dowodów w tym względzie oskarżyciel publiczny nie przedstawił, a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności”. Należyta kontrola instancyjna powiązana z szeregiem nowych ustaleń faktycznych zobowiązywała jednak Sąd odwoławczy do weryfikacji wszystkich tych informacji oraz należytej i wnikliwej oceny ich przydatności dla ustalenia, że K. W. nie mógł być obecny w dniu 10 września 2015 r. na miejscu popełnienia zabójstwa A. J. .

Inną okolicznością, która również nie została dostatecznie zbadana przez Sąd odwoławczy, był pobyt K. W. w hotelu w A. w nocy 10 września 2015 r. Także ta okoliczność miała potwierdzać to, że oskarżony nie brał udziału w zarzucanym mu przestępstwie. Wprawdzie pismem z dnia 6 czerwca 2023 r. dyrektor Hotelu [...] potwierdził, że K. W. przebywał w dniu 10 września 2015 r. w hotelu (zameldowanie: godzina 00:24, wymeldowanie: godzina 09.54), legitymując się dowodem osobistym nr A. , płacąc gotówką i otrzymując fakturę nr [...] (k. 8442 akt). Ponadto w aktach sprawy znajduje się wydruk karty meldunkowej, która również wskazuje na pobyt K. W. w hotelu 10 września 2015 r. (k. 8444), a także duplikat faktury (k. 8445). Niemniej

jednak z materiału dowodowego nie wynika to, jakie dokumenty posłużyły do ustalenia danych osobowych gościa hotelowego. Z wcześniej przedstawionych dokumentów nie wynika, że osoba wynajmująca pokój legitymowała się dowodem osobistym. Dalsze wątpliwości nasuwają się zważywszy na fakt, że załączona faktura nie została podpisana przez osobę, która miała korzystać z usług hotelowych. Nie wiadomo również, czy oprócz elektronicznie wygenerowanej karty meldunkowej istnieje karta papierowa, którą osobiście wypełnił klient hotelu. Nie można również – dysponując takim materiałem dowodowym – przesądzić, czy faktura potwierdza rzeczywiste fakty, skoro została wystawiona w dniu 6 czerwca 2023 r. Wątpliwości wywołuje również treść listu (grypsu) K. W. do sąsiadki, skoro może wynikać z niego fakt wytworzenia (sfalszowania) dokumentów potwierdzających jego pobyt w hotelu (k. 2140 i 2381-2387 akt). Kwestia ta została całkowicie pominięta przez Sąd odwoławczy.

W rezultacie na podstawie ww. dokumentów nie jest możliwe jednoznaczne i niebudzące wątpliwości ustalenie danych osobowych gościa hotelowego. Sąd odwoławczy powinien dokonać krytycznej oceny tych dowodów, a w szczególności zweryfikować, czy była możliwość ingerencji w system komputerowy i modyfikacji danych już po 10 września 2015 r. Sposobem rozwiania tych wątpliwości mogłoby być przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego informatyka.

Powyższe uwagi, które dotyczyły niedostatecznie wnikliwej oceny przez Sąd odwoławczy okoliczności związanych z alibi K. W. , można również sformułować w kontekście alibi oskarżonego P. M. . Oskarżony ten bronił się twierdząc, że w dniu 10 września 2015 r. odbierał samochód z zakładu Auto-Gaz [...]. po zakończeniu montażu instalacji gazowej. Zakład ten jest oddalony od miejsca popełnienia zabójstwa około 25-30 km. Rzecz jednak w tym, że Sąd odwoławczy stwierdził, iż ani właściciel zakładu, ani świadkowie, nie potrafili wskazać precyzyjnie godziny odbioru samochodu, nie było pewne czy oskarżony M. był obecny przy montażu, a ponadto kserokopia faktury i paragonu były nieczytelne. Pomimo to Sąd odwoławczy stwierdził, że „brak jest podstaw do negowania, aby czynność ta (uregulowanie należności) została dokonana przez inną osobę aniżeli tenże oskarżony”, a „oryginały tych dokumentów [faktura i paragon – dop. SN] zostały nadesłane na etapie

postępowania apelacyjnego przez właściciela zakładu”, a tym samym „usługa została opłacona gotówką o godz. 12.02”.

W kontekście powyższego niezbędne jest jednak odnotowanie, że faktura, którą wziął pod uwagę Sąd odwoławczy, została wystawiona na dane żony oskarżonego, M. M. (k. 8439-8440 akt). Na ocenę jej przydatności jako potwierdzenia alibi oskarżonego ma również znaczenie, że nie została ona przez odbiorcę podpisana, a także, że została opłacona w formie gotówki. Z zeznań świadków nie wynika jednoznacznie, że to P. M. odbierał samochód. Wprawdzie na paragonie widnieje godzina 12.02 jako godzina odbioru samochodu, ale w kontekście wszystkich powyższych wątpliwości należałoby zbadać ewentualną możliwość manipulacji w systemie elektronicznym. Podobnie jak w przypadku oceny alibi K. W. należałoby za pomocą opinii biegłego informatyka wykluczyć ryzyko ingerencji w ciągłość wystawiania dokumentów elektronicznych, zważywszy w szczególności na to, że dokumenty te przesłane zostały niemal osiem lat po zdarzeniu.

Podsumowując, zgromadzony obecnie materiał dowodowy w kontekście alibi oskarżonych K. W. i P. M. jest niepełny i nie stanowi dostatecznego potwierdzenia, że osoby te nie brały udziału w zabójstwie A. J. . Nie może przy tym budzić wątpliwości, że Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego nie ustala stanu faktycznego. Niniejsze uzasadnienie nie dostarcza jakichkolwiek twierdzeń o tym, jakie powinny być ustalenia faktyczne oraz czy oskarżeni powinni zostać uznani winnymi czy uniewinnieni. Sąd odwoławczy ponownie rozpoznając sprawę powinien zgodnie z powyższymi wskazówkami zweryfikować wnikliwie alibi oskarżonych. Dopiero powiązanie różnych aspektów sprawy po uprzednim wykluczeniu wątpliwych dowodów pozwoli na powtórna ocenę całości materiału dowodowego i ewentualną zmianę ustaleń faktycznych. Wówczas okaże się, czy uprawnione będzie wydanie wyroku reformatoryjnego, kasatoryjnego, czy też utrzymującego w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji. Jednocześnie należy pamiętać, że Sąd odwoławczy nadal związany jest granicami zaskarżenia oraz treścią zarzutów postawionych przez prokuratora w apelacji. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd powinien zatem zwrócić uwagę, by kolejny raz nie doprowadzić do naruszenia treści art. 433 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.

[J.J.]

[a.l]

Marek Pietruszyński

Małgorzata Gierszon

Barbara Skoczowska